



**Drodzy czytelnicy.** To już 13 numer Homo Miserusa (w skrócie HM). Na naszej stronie internetowej [www.homomizerus.pl](http://www.homomizerus.pl) możecie przeczytać wszystkie numery naszej gazety. Z numerem 13 wiążą się różne przesady, zwłaszcza taki, że przynosi tzw. pecha. Nawet podobno urzędy w tym dniu są omijane dość szerokim łukiem przez petentów. Zatem jest to wskazówka dla nas, bezdomnych, aby nie zważając na przesady związane z datą 13, właśnie wtedy starać załatwić zaległe sprawy, zwłaszcza urzędowe. Nie będziemy tracić na nie więcej czasu niż potrzeba, a wiadomo, że bezdomny jest to człowiek, który nie ma czasu, stale jest zajęty. O bezdomnych niektórzy mówią, że są to ludzie, których pech nie omija, choć jeśli już się jest bezdomnym, to czy można mówić o jeszcze większym pechu?

Zostawmy te dociekania. W każdym razie Homo Miserus musi jakoś przetrwać ten numer, choć uzbierało się nam dużo zaległości, których opublikowanie wielu osobom mogłoby się nie spodobać. Zostawiamy jednak je na lepsze czasy, również z tego względu, że Homo Miserus powstał aby jednoczyć środowisko związane z niesieniem pomocy bezdomnym. Mamy przed sobą tak dużo pracy do wykonania, że nie ma sensu tracić czasu na drobiazgowo wyjaśnianie zawiłych zdarzeń, które niejednokrotnie stają się naszym udziałem. W każdym razie, jak nie wiadomo o co chodzi, a powyższe zdania na to wskazują, to chodzi niestety o pieniądze. Trzeci rok z rządu nasza obywatelska inicjatywa nie znajduje zrozumienia w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Zadziwiająca jest konsekwencja z jaką odmawia nam się pomocy finansowej ze środków wojewody. W tym miejscu kilka słów o tzw. procedurze przyznawania dotacji. Przeciętny obywatel, w tym również bezdomny wrzuci ramionami słysząc o urzędniczych praktykach przy rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć m.in. mających nieść pomoc bezdomnym.

Generalnie tzw. system pomocy socjalnej pomyślany jest w taki sposób, że organizacje pozarządowe, czyli np. stowarzyszenia i fundacje nie tylko wykonują ale również są inicjatorami niesienia rozmaitych form pomocy. Taka pomoc najczęściej polega na podtrzymywaniu pracy schronisk, jadłodajni czy punktów różnego rodzaju pomocy. Ustawowo zapewnienie podstawowej opieki bezdomnym w schroniskach czy żywieniowej należy do tzw. zadań własnych gmin. W tej materii organizacje pozarządowe najczęściej zastępują gminy co jest potwierdzane różnymi umowami. Zatem jeśli jakaś organizacja prowadzi w imieniu gminy schronisko dla bezdomnych, to otrzymuje dofinansowanie kosztów utrzymania iluś tam osób rocznie, zgodnie z zadeklarowanymi możliwościami w tym zakresie, np. 50 osób. Na większość inwestycji ekstra, w tym modernizacje budowlane, czy prowadzenie punktów opieki np. socjalnej, prawnej, pielęgniarskiej organizacje pozyskują pieniądze w rozmaitych konkursach, m.in. takich jak ten u wojewody. I tu się

2 (H)

zaczyna trochę błędne koło. Inicjatywy o wspomnienie których proszą organizacje

bywają najrozmaitsze. Jednak niezmiennie największą tzw. siłę przebicia mają inicjatywy znanych już dobrze urzędnikom organizacji. W praktyce zatem jeśli np. ktoś prowadzi od lat jadłodajnię, to najprawdopodobniej również w takim konkursie otrzyma dotację. Kluczowe problemy jakie dostrzegamy przy rzeczonych konkursach są trzy. Pierwszym problemem jest, że tak jak większość instytucji opierających źródła finansowania o budżet państwa polskiego lub samorządów, za mało jest pieniędzy na sfinansowanie działalności np. jadłodajni, zwłaszcza przez cały rok. W tym problemie ukryty jest swoisty podstęp państwa w stosunku do obywateli, bo państwo zakłada, że pomysłowość i zaradność społeczników z organizacji pozarządowych zrekompensuje ten brak środków. Takie podejście jest błędne, gdyż nie zawiera w sobie cienia szacunku do społeczników. W praktyce bowiem łatwiej jest zorganizować pojedynczą imprezę, np. jakiś piknik integracyjny czy koncert, niż utrzymywać konsekwentnie na przyzwoitym poziomie dożywianie bezdomnych. Czyli prowadzenie ciągłej pomocy może stać się udręką, bo przy małych środkach finansowych na działalność niestety istnieje ryzyko, że jakość niesionej pomocy będzie niska, a wszystkie osoby pomagające będą wyczerpane fizycznie i psychicznie do granic możliwości, zaś otrzymujące pomoc niezadowolone.

Problem drugi, to wpływ powyższych praktyk niedofinansowania pomocy na jej innowacyjność. Skoro brak jest wystarczających środków na np. jadłodajnie, to jaka inicjatywa, np. nasza z prowadzeniem „Punktu aktywizacji społeczno-zawodowej dla osób bezdomnych” ma szansę uzyskać dofinansowanie?

Na koniec problem trzeci, najbardziej denerwujący. Dotyczy już samej procedury oceny wniosków. Choć sam wniosek jest z reguły kilkustronicowym dokumentem, który należy wypełnić według wzoru, to konieczne są również rozmaite załączniki. Przeważnie są to oficjalne i oryginalne dokumenty opisujące działalność statutową i finansową danej organizacji. Wszystkie wymagane załączniki są oczywiście kopiami oryginalnych dokumentów, jak np. statut. Składający muszą w odpowiedni sposób, przybijając po kilka pieczętek w tym również imiennych stemplować każdą ze stron dokumentów i nie może brakować na żadnej ze stron choć jednego stempla, choć jednego maleńkiego podpisu. Inaczej straciłeś czas swój i kolegów. Czy biurokracja i rutyna ma zdominować na zawsze relacje organizacji pozarządowych z urzędnikami? Mamy nadzieję, że nie, w końcu przecież dlatego Homo Miserus istnieje.

Nie załamujemy się, trwamy dalej. A warto. Nasz „Mikołaj” ze swoją akcją charytatywną „Duża Paka dla Głodnego Dzieciaka” odnosi kolejne sukcesy. Choć i jego akcja ma poważne trudności najważniejszy jest cel, który stara się realizować p. „Mikołaj”. Jeśli chce się pomagać innym trzeba umieć, tak jak to robi „Mikołaj”, wrzucić ramionami nad urzędniczymi praktykami i po prostu działać.





## MIŁOSIERNY SAMARYTANIN 2007 ROKU

DRUGA PO  
„WOLONTARIUSZU  
2007 ROKU”  
NAGRODA DLA  
„MIKOŁAJA”

**To jest dla „Homo Miserusa”  
kolejna wspaniała wiadomość!!!**

Po zaszczytnym tytule „Wolontariusz 2007 roku”  
Romuald Mądrakiewicz „Mikołaj”  
otrzymał w dniu 27 lutego 2008 nagrodę  
„Miłosierny Samarytanin 2007 roku”!!! Gratulujemy



Relację z uroczystości wręczenia nagrody przygotowała nasza krakowska korespondentka pani Barbara Mirek-Michalska.

Pani Barbarze HM oraz „Mikołaj” bardzo dużo zawdzięczają. Z jej inicjatywy byliśmy zaproszeni w grudniu 2006 roku do szkoły w Rajbrocie, a z okazji wręczenia nagrody „Mikołajowi” p. Barbara zdecydowała się zaopiekować nim w Krakowie, a potem sfotografować i zrelacjonować przebieg wydarzeń dla Homo Miserusa.

Pani Barbara wykonała te zadania wspaniale.

**Bardzo serdecznie dziękujemy!**



Kraków, 27.02. 2008  
Czekam na „Mikołaja”, który został zaproszony do klasztoru Ojców Karmelitów na Piasku, przy ul. Karmelickiej 19. Jestem zaszczycona – będę

towarzyszyła „Mikołajowi” w uroczystości z udziałem Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza. Przyjeżdża pociąg, jest „Mikołaj”. Wygląda na zmęczonego. Po przywitaniu zaczyna opowiadać o warszawskich kłopotach i problemach. Jak to jest możliwe żeby 75 letni bezdomny człowiek potrafił działać jak sprawne przedsiębiorstwo i radzić sobie z ogromnymi kłopotami, których dostarczają ludzie, którzy powinni go wspierać. Ale to inny temat.

Niepostrzeżenie jesteście na ul. Karmelickiej 19. Przy Klasztorze Karmelitów na Piasku działa „Wolontariat” Św. Eliasza”. To właśnie tutaj realizowany jest pomysł wyszukiwania ludzi sprawujących swoją codzienną posługę w sposób zasługujący na tytuł „Miłosiernego Samarytanina”.

Odbywa się to corocznie w następujący sposób. Zgłaszane są osoby, których praca postrzegana jest jako coś wyjątkowego listem zawierającym opis.

Kapituła wybiera najbardziej zasłużonych. Jednym z nich jest właśnie „Mikołaj”. Kraków zauważył „Mikołaja” – warszawskiego bezdomnego od „Dużej Paki dla Głodnego Dzieciaka”.

Rozpoczyna się uroczystość. W przepięknym nastrojowym podziemiu gromadzą się goście.



Wita ich organizator „Wolontariatu Św. Eliasza” ojciec Stanisław Wysocki. Wyjątkową atmosferę podkreśla przybycie ks. kardynała Dziwisza i koncert Zespołu Muzyki Dawnej z krakowskiego gimnazjum. XVI wieczne utwory, sala w starym podziemiu i „Mikołaj” – warszawski „Mikołaj” – człowiek ulicy odbierający wyróżnienie „Miłosierny Samarytanin 2007 roku”. Przedstawieniu osoby towarzyszy wzruszający opis działalności.



„Mikołaj” odbiera nagrodę z rąk ks. kardynała. Wraz z nim statuetkę i wyróżnienia Samarytanin Roku 2007 odbierają; dr Agata Mamak z krakowskiego szpitala im. J. Dietla, „Pani doktor” czyli

Maria Tarnówka – pielęgniarka z I Kliniki Chirurgii w Krakowie. Dr Bożena Gąsior ze szpitala im. J. Dietla oraz ks. Piotr Sadkiewicz z parafii Leśna koło Żywca.



Nagrodzone osoby krótko opowiadają o swojej pracy, która najczęściej jest życiową misją.



„Mikołaj” otrzymując nagrodę opowiada o Gazecie Bezdomnych „Homo Miserus”, o swoich podopiecznych z biednych rodzin z całej Polski (listę około 150 adresów do ubogich rodzin znajdziecie na stronie .....). Podkreśla, że mottem jego działania są **słowa Prymasa Tysiąclecia „Jesteśmy sobie ku pomocy”**, które jak może realizuje. Dla „Mikołaja” to już drugie wielkie wyróżnienie za 2007 rok. Wcześniej otrzymał nagrodę od Prezydenta RP, jako Wolontariusz Roku 2007.

„Mikołaju” gratuluję i dziękuję, że mogę Ci towarzyszyć. Uroczystość ma piękną oprawę artystyczną i wielu wybitnych gości w osobach: ojca Andrzeja Zonko OCarm z Włoch, profesorów, wolontariuszy od Św. Eliasza. Atmosfera spotkania wzrusza. Ciepłe słowa kardynała Dziwisza. Ogólna życzliwość ludzi wyjątkowych, którym dane było się spotkać dzięki temu, że wszyscy mają wielkie serca. Rozmowy i dyskusje o swojej pracy.

Czas mija szybko, aż żal opuszczać mury Klasztoru Ojców Karmelitów na Piasku.

„Mikołaj” musi wracać do Warszawy. Odprowadzam go na dworzec. Ma nadzieję, że odpocznie w pociągu, bo jutro rano ...

Do widzenia „Mikołaju”. Mam nadzieję, że dzisiejsze wyróżnienie doda Ci sił, których bardzo potrzebujesz. Ja również wracam do rzeczywistości.

Powrót do domu i kilka następných dni to jednak ciągle rozpamiętywanie uroczystości.

Ile trzeba sił i determinacji aby sięgnąć po wyróżnienia jakich dostąpił „Mikołaj”?

Refleksja na zakończenie.

Podziemia bardzo starego klasztoru, mury grube jak na opokę przystało, ale z trudem szukaliśmy wejścia -skromne, należało schylić głowę, bo niskie. To tak jak z Mikołajem. Trudno znaleźć wejście do takiej

elity ludzi wyjątkowych, trzeba nisko pochylić głowę nad ludzkimi problemami i wchodzisz do wyjątkowego miejsca, spotykasz ludzi takich jak Ty sam (mowa o Mikołaju). Jesteście opoką w biedzie, cierpieniu i wszystkich niesprawiedliwościach tego świata dla rzesz ludzi ... Was kilku. W końcu ktoś to zauważył... ale mury są grube i niewiele przez nie przenika. Jakiś artykuł w gazecie, pełen szacunku ukłon krakowskiego bezdomnego, życzliwe, a czasem tylko ciekawskie spojrzenia ludzkie... i tyle. Nie, przepraszam.... Jeszcze na kolejną paczkę czekają biedne dzieci, urywa się telefon z prośbami o pomoc i.... I dobrze, takie jest życie.

**Cieszę się, że Świat go zauważył w tym specyficzne środowisko Krakowa. Może w końcu uzyska prawdziwą pomoc dla swojej akcji, dla gazety bezdomnych „Homo Miserus” i dla biednych rodzin, które wspiera.**

Barbara Mirek-Michalska

**Co trzeba zrobić aby się stać Miłosiernym Samarytanin? Poniżej przeczytajcie biblijną przypowieść, jedną z najbardziej znanych. "Idź i ty czyn podobnie!".**

### Miłość bliźniego

A oto jakiś znawca Prawa powstał i próbując Go (Jezusa) podejść, powiedział: Nauczycielu, co mam czynić, żeby osiągnąć życie wieczne? A On odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? Ten zaś odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga twego, całym twoim sercem, całą duszą swoją, wszystkimi siłami twymi i całym umysłem twoim, a bliźniego twego jak siebie samego. Rzekł mu tedy: Dobrześ odpowiedział. Czyń to, a będziesz żył. On zaś, chcąc się usprawiedliwić, powiedział do Jezusa: A któż jest moim bliźnim? (Łk 10,25-29)

### MIŁOSIERNY SAMARYTANIN

Łk 10, 30-37



"Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy

przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z trzech okazał się według twego zdania bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: "Ten, który mu okazał miłosierdzie". Jezus mu rzekł: "Idź i ty czyn podobnie!".

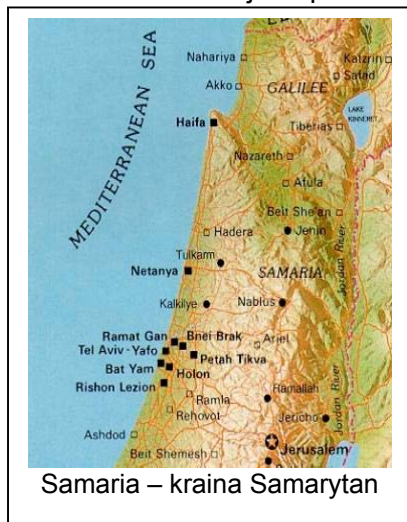


**KARMELIŃSKI WOLONTARIAT ŚW. ELIASZA**

Wolontariat św. Eliasza (ul. Karmelicka 19, 31-131 Kraków). Powstał i prowadzi działalność przy klasztorze Ojców Karmelitów w Krakowie "Na Piasku". Za patrona wybrany został prorok Elias, uważany za duchowego założyciela zakonu. Prorok był osobą trzeźwo patrzącą na świat, znał biedę i cierpienie, zaznał niemało porażek, poznał gorycze wygnania i prześladowań w swoim życiu. Elias stanowi przykład osoby aktywnie udzielającej się w życiu publicznym kraju. Nie pozostawał bierny, gdy widział wokół siebie szerzące się zło, gorliwie zwalczając wszelkie formy wyzysku i niesprawiedliwości. Stając w obronie pokrzywdzonych i biednych Prorok Elias był człowiekiem wielkiej wiary i odwagi a Jego działalność była skuteczna, gdyż nie zniechęcał się niepowodzeniami, lecz starał się je zamienić w sukces wytrwale dążąc do wyznaczonego celu.

Wolontariusze ze "szkoły proroka" to ludzie gotowi i dojrzały do takich przeżyć i poświęceń, świadomi tego, że ich obecność to często niewygodna i bolesna zadra w boku społeczeństwa, w którym żyją i działają. Mąż boży Elias to prorok uznawany przez trzy największe religie monoteistyczne: judaizm, chrześcijaństwo i islam, symbol tolerancji i ekumenizmu. Wartości o których tak dużo się mówi a wciąż nie wiele się robi by je realizować. Wolontariat św. Eliasza jest otwarty na wszystkich "ludzi dobrej woli", którym przyświeca jeden cel: walka z różnego rodzaju niesprawiedliwością i pomoc drugiemu człowiekowi znajdującemu się w potrzebie.

Wolontariat to wspólnota, to pomoc braci dla brata w potrzebie a takie życie braterskie już samo w sobie jest przesłaniem i wyzwaniem. Taki sposób bycia "wśród ludu" jest prorockim znakiem ludzkich



Samaria – kraina Samarytan

przykład życia niż przez słowo.

relacji, przyjacielskich i braterskich. Jest proroczym sprawiedliwości i pokoju w społeczeństwie i między narodami. Jest opcją na rzecz ubogich i poszkodowanych, opcją nadziei a dla wierzących opcją zbawienia realizującą się bardziej poprzez

Miłosiernym Samarytaninem jest każdy człowiek, który zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka, jakiegokolwiek by ono było natury. Ten kto świadczy pomoc, o ile możliwości skuteczną. W tę pomoc wkłada swoje serce, nie żałuje również środków materialnych.

**Wybór „Miłosiernego Samarytanina” 2007 roku**

(Poniżej cytaty z fragmentu portalu „Wiara.pl” za „Naszym Dziennikiem”)

Głosowanie odbywało się w dwóch kategoriach:

- \* pracownik służby zdrowia, dla którego pomoc cierpiącym jest powołaniem, a nie tylko wypełnieniem zawodowych obowiązków
- \* Osoba, która bezinteresownie spieszy z pomocą bliźniemu w potrzebie



W kategorii "Służba zdrowia" statuetkę Miłosiernego Samarytanina odebrała dr Agata Mamak (z krakowskiego szpitala im. J. Dietla). Dla pani doktor "najważniejszy zawsze jest pacjent i jego problemy".

Wyróżnione zostały: Maria Tarnówka (pielęgniarka z I Kliniki Chirurgii przy ul. Kopernika w Krakowie) oraz dr Bożena Gašior (ze szpitala im. J. Dietla). Kolejna kategoria to "Osoby niezwiązane zawodowo ze służbą zdrowia". Tu prestiżową statuetką nagrodzono ks. Piotra Sadkiewicza z parafii w Leśnej koło Żywca, propagatora idei transplantologii, banków szpiku kostnego oraz twórcę parafialnego klubu krwiodawstwa. - To nie jest nagroda dla mnie. Powinno być napisane: parafianie z Leśnej, bo to oni dzielą się swoim zdrowiem, by inni mogli żyć. Ofiaruję tę statuetkę moim parafianom - podkreślił ks. Piotr Sadkiewicz. **Wyróżnienie w drugiej kategorii przyznano Romualdowi Mądrakiewiczowi "Mikołajowi" z Warszawy, który prowadzi m.in. akcję "Duża paka dla głodnego dzieciaka". Romuald Mądrakiewicz zaznaczył, iż jego życiowym mottem są słowa Prymasa Tysiąclecia, z którego ręk otrzymał sakrament bierzmowania: "Jesteśmy sobie ku pomocy".**

Statuetki i wyróżnienia wręczył ks. kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, który zaznaczył, że Wolontariat św. Eliasza, którego opiekunem jest o. Stanisław Wysocki OCarm, "pozytywnie prowokuje" poprzez podejmowane dzieła miłosierdzia. Przeor klasztoru "na Piasku" o. Andrzej Zonko OCarm dziękował młodemu za to, że poświęcając swój wolny czas ludziom potrzebującym, ofiarując im swoje serca.

**Poniżej publikujemy tekst rekomendacji „Mikołaja” do tytułu „Miłosierny Samarytanin” 2007 roku.**

Redakcja gazety bezdomnych Homo Mizerus we współpracy z Fundacją Pomocy Bezrobotnym i Bezdomnym "Domus et Labor" oraz Fundacja Pomoc Społeczna SOS mają przyjemność zarekomendować kandydaturę Pana "Mikołaja" do tytułu "Miłosiernego Samarytanina 2007 r."

Pan "Mikołaj" systematycznie od 2000 roku prowadzi indywidualną akcję "Duża Paka dla Głodnego Dzieciaka", która polega na wysyłaniu paczek pocztowych do najuboższych rodzin wielodzietnych. Przesyłane w paczkach produkty żywnościowe, odzież, zabawki, słodycze Pan "Mikołaj" zdobywa samodzielnie. Działa jako wolontariusz przy noclegowni Monaru w Warszawie.

Stale zbiera surowce wtórne, takie jak puszki, butelki, makulaturę, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży oraz swoje świadczenia emerytalne przeznaczają w pełni na prowadzenie akcji.

Zawartość paczek stanowią też dary od przyjaciół oraz życzliwych ludzi, których prosi o wsparcie swojej akcji.

W ostatnim czasie działalność Pana „Mikołaja” jest coraz bardziej znana i uznana przez co poszerza się krąg osób zarówno wspierających jak i otrzymujących pomoc.

Codziennie wysyła przynajmniej jedną paczkę. Początek akcji to było kilka listów od osób potrzebujących pomocy, dzisiaj przychodzi do niego nawet po 15 listów dziennie, na które Pan „Mikołaj” zawsze stara się odpowiadać i spełniać marzenia wyrażone w listach, zwłaszcza przez dzieci.

Nasze uznanie i podziw wzbudza ogromna siła Pana „Mikołaja”, który skoro świt rozpoczyna codzienną wędrówkę w poszukiwaniu surowców wtórnych, potem do punktu skupu, przerywanej stale dzwoniącym telefonem. Ponadto czyta listy, odpisuje na nie, dźwiga prezenty, pakuje paczki i zanoszą na pocztę. Trzeba dodać, że nie jest już najmłodszy i najlepszego zdrowia, ale uważa, że doba jest za krótka i często przysypia nawet w środkach lokomocji, co nie przeszkadza mu uczestniczyć w różnego rodzaju imprezach społecznych i kulturalnych.

Zdumiewa nas ogromną radością, entuzjazmem i wiarą w sens niesienia pomocy bliźnim, zaś sam pomysł wysyłania paczki jest czymś nadzwyczajnym ze względu na fakt otrzymywania paczki-niespodzianki od nieznanej osoby.

Pan „Mikołaj” jest także wychowawcą, gdyż jego działalność zainspirowała już dzieci i młodzież w kilku przedszkolach i szkołach do przekazywania i dzielenia się swoimi zabawkami z dziećmi z rodzin ubogich.

Pan „Mikołaj” zachęca wszystkich ludzi dobrej woli

do samodzielnego wysyłania paczek niespodzianek, w wyniku czego nawiązują się przyjaźnie pomiędzy rodzinami. Wiele osób wyraża chęć wspierania akcji, ostatnio zorganizowano nawet kilka transportów samochodowych z darami.

Społeczna praca Pana „Mikołaja” odnawia tradycję prawdziwego „Mikołaja”, który nie mieszka w Finlandii, nie jest komercyjny, wystarczy nakleić znaczek na list i cierpliwie czekać na czarowną paczkę. Trzeba dodać, że Pan „Mikołaj” działa przez cały rok. Jest to nasz „rodzimy, Polski Mikołaj”.

Jest to piękne i jesteśmy dumni, że na naszej drodze pracy społecznej spotkaliśmy człowieka, którego postawa wzmacnia naszą motywację do działań na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Pan „Mikołaj” realizuje przesłanie miłości tak podnoszone przez umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, a mottem działań Pana „Mikołaja” są słowa Prymasa Tysiąclecia: „Jesteśmy sobie ku pomocy”.

Pozostajemy z wyrazami szacunku

Grażyna Schmidt - Fundacja „Pomoc Społeczna SOS”,  
Konrad Kalinowski – Gazeta Bezdomnych „Homo Mizerus” przy Fundacji „Domus et labor”



Tak wygląda nagroda „Mikołaja”. Niewiele jest osób w Polsce, które może poszczycić się zaszczytnym tytułem „Miłosiernego Samarytanina”.





„Miłosierny Samarytanin” jest drugą tak poważną nagrodą przyznana w ostatnim czasie „Mikołajowi”. W poprzednim numerze opisaliśmy uroczystość wręczenia mu nagrody „Wolontariusz Roku” przyznanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zachęcamy do lektury poniższych wpisów z forum internetowego.

295 osób zabrało głos po programie UWAGA TVN z 6.11.2007, oto część z nich.

Film i wpisy nadal można obejrzeć na <http://uwaga.onet.pl/2ff-4730b8e2>

czarodziejska różdżka

Kiedy patrzę na te wszystkie złe rzeczy ,które dzieją się na świecie, myślę ,że chciałabym mieć czarodziejską różdżkę i ponaprawiać to co zostało przez kogoś zniszczone ,złamane...ale patrząc na kogoś takiego jak Mikołaj, czy nie ma się wrażenia ,że jest on właśnie taką czarodziejską różdżką w rękach Pana Boga? To pocieszające i dające dowód, że można, nawet nie mając nic dać wiele...

kadais , 07.11.2007 22:18

chcę pomóc

Posiadam mnóstwo odzieży i obuwia. Jest to odzież damska, męska oraz dziecięca na chłopca w wieku 4-5 lat. Jest to odzież używana ale w stanie dobrym i myślę że posłuży jeszcze przez długi czas. Proszę o podanie adresu na który mogłabym wysłać paczki z odzieżą.

~ewa , 07.11.2007 22:06

Mikołaj

czy mogłabym prosić Mikołaja o pełny adres gdzie mogę wysłać zabawki albo o adres do jakiej rodziny której by się przydały

~katarzyna , 07.11.2007 20:02

MIKOŁAJ. KTOREGO WSZYSCY POKOCHALI  
 PODZIWIAM TEGO CZŁOWIEKA. JEST DOBRĄ  
 DUSZYCZKĄ, SAM NIE MA A POMAGA INNYM.  
 KAZDY POLITYK POWINIEN PRZEZNACZYĆ 1%  
 NA RZECZ RODZIN WIELODZIETNYCH, A NIE  
 PIERDZA W STOLKI

~BEATA , 07.11.2007 20:33

jeśli jest taka możliwość to proszę o pomoc! mam dzieci w wieku 16,15,14,12,11,i 9 lat idzie Mikołaj i święta a dzieci też potrzebują odzieży obuwia nie mamy luksusów bo nie stać nas dzieci by się cieszyły jeśli by mogły otrzymać cokolwiek każda pomoc będzie mile widziana będziemy wdzięczni nie

wiem czy tak można ale podam nr tel;609100385. Jestem z wielkopolski Kępno Pozdrawiam.  
 ~elżbieta , 07.11.2007 20:31

Mikołaj bohater

Dla mnie Mikołaj jest bohaterem dzisiejszych czasów. Mało osób potrafi robić coś tak bezinteresownie jak on.

~konrad , 07.11.2007 20:24

Prawdziwy Święty Mikołaj

Tak.. Święty Mikołaj patrzcie ile jedna osoba może zdziałać :) I wcale nie zamożna.. Ona pomaga biednym więc my pomóżmy mu ! Jest cała Polska on jest tylko jeden ! Czemu nie możemy mu zrobić prezentu na święta? Zróbmy coś dla innych.. dobrze że są jeszcze tacy ludzie :)

~Patrycja , 07.11.2007 20:09

Święty Mikołaj bezdomnych i ubogich

Kochany Panie Mikołaju! Jestem z Panem całym sercem! Jest Pan cudowny! Pan nie musi martwić się o swoją świętość w przyszłości , bo Pan już jest świętym!!!! Niebo będzie czekać na Pana, Panie Mikołaju!

Cieszę się , że UWAGA przedstawiła światu Pana, bo dzięki podanemu nr telefonu jutro ruszam i ja z pomocą Panu!!! Pozdrawia Pana gorąco CIECHOCINEK!!!!

polomska , 07.11.2007 20:14

Mikołaju jesteś super

Cześć jestem z Sobótki i chciał bym Ci powiedzieć że gdy w uwadze jest o tobie reportaż oglądam go z wielkim podziwem. Pozdrawiam

~Rafał , 07.11.2007 20:08

PODZIWIAM TEGO CZŁOWIEKA, TEGO MIKOŁAJA... Nie wiedziałem że istnieją jeszcze tacy ludzie na świecie, że sami prawie nic nie mają a żyją dla innych, pomagają innym a dla siebie nic niema jest im potrzebne. Też bardzo chcę pomóc temu człowiekowi. Moglibyście uruchomić linie żeby wysyłać adresy i zbierać pieniądze na te potrzebne rzeczy...  
 Wojtek wojtek505 , 07.11.2007 20:08

Święty Mikołaj na pewno da dużo prezentów.

Bardzo pomogę temu panu bo każdy ma zdanie i radę. Mogę tam pisać na ten temat bo to jest najlepszy sposób aby pomóc mu

~N. Modrzyńska , 07.11.2007 20:01

Chce bardzo ale to bardzo pomoc

ja tez jestem poruszona historia człowieka który nie mając nic oddaje serce i wszystko co uda mu sie zebrać innym potrzebującym. Pracuje w korporacji i często zapomina się ze wokół są potrzebujący lu

dzie. Chce bardzo pomoc....super byłoby mieć jego adres, żeby wysłać podarki.

~Anka , 07.11.2007 17:18

Pomogę jak tylko będę potrafiła. Ten człowiek jest bóstwem bardzo mnie wzruszyło to jak on postępuje chciałabym coś zrobić dla niego pomóc mu jakoś nie wiem jak jeżeli mogłabym poprosić o adres Mikołaja chciałabym napisać do niego list mam 14 lat a nic mnie bardziej nie wzruszyło niż ta historia proszę powiedzcie mi jak bym Mikołajowi mogła pomóc oraz rodzina proszę o kontakt Z góry bardzo dziękuję, pozdrawiam cię Mikołaju

~sonia , 07.11.2007 20:00

pomoc biednym

jestem emerytka, ale chciałabym też pomóc biedniejszym niż ja. Mogłabym co któryś miesiąc przekazywać parę groszy, ale nie znam nr konta bankowego. Jeżeli można to bardzo proszę mi podać.

WIECEJ TAKICH MIKOŁAJOW I SWIAT BYLBY NAPRAWDE PIEKNY.

~Helena z Cz-wy , 07.11.2007 19:59

JESTEŚ WIELKIM CZŁOWIEKIEM

jestem pełen podziwu i wiary w tego człowieka, rzadko zdarza się podobny człowiek do Ciebie Mikołaju. Pełen szacunek dla Twojej działalności i Bóg zapłać za twoje dobre i wielkie serce. Kochamy Cię.

~Misiek , 07.11.2007 19:59

św. Mikołaj

JESTEM WZRUSZONA TYM MATERIAŁEM MAŁO ZDAŻA SIĘ TAKICH LUDZI KTÓRZY SĄ BIEDNI I POMAGAJĄ INNYM BIEDNYM NIKT PRAWIE NIE MA TAKIEGO SERCA MAM NADZIEJE ŻE LUDZIE KTÓRZY NIE DOCENIAJĄ TEGO CO MAJĄ BĘDĄ TERAZ DOCENIAĆ CIESZ SIĘ TYM CO MASZ NIEKTÓRZY NAPRAWDE PRAWIE NIC NIE MAJĄ CIESZE SIĘ BARDZO ZE LUDZIE TAK JAK PAN "MIKOŁAJ" ZDAŻAJĄ SIĘ TACY MAŁO ALE SĄ

~AGA , 07.11.2007 19:58

MIKOŁAJ oglądałem reportaż i jestem w szoku, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, miło zobaczyć że ktoś robi coś dla innych. Mało jest takich ludzi i szkoda, bo takich jak Mikołaj, powinno się stawiać nad nami. powodzonka Mikołaju !!!

~marek z lublina !!! , 08.11.2007 20:53

Się popłakałem, dobrym człowiekiem jest Mikołaj, musi się sporo namęczyć aż mi się go żal zrobiło ;(

~Seba , 08.11.2007 20:20

Człowiekiem być...

Jestem pełna podziwu dla p. Mikołaja, tacy ludzie przywracają wiarę w istnienie człowieczeństwa w czasach wyścigu szczurów. Martwi mnie jednak to

co słyszałam w drugim materiale tzn., że zgłaszają się ludzie którzy chcą koordynować akcję...mama nadzieje że nie są to hieny, które wyczuły kasę.

~maaagada , 08.11.2007 20:10

to niesamowite, przeczytałam większość komentarzy i jednak oprócz świętego Mikołaja istnieją dobrzy ludzie. Wy! wszyscy którzy docenicie to co robi Mikołaj cieszy mnie to bardzo. Mam 17 lat i odzyskuje wiarę że życie może być lepsze wy też macie wielkie serce

~lusia , 08.11.2007 18:30

Mikołaj mimo że sam nic nie ma innym daje wszystko... po obejrzeniu programu wiem że na Świecie istnieją jeszcze dobrzy ludzie którzy bezinteresownie niosą pomoc innym...

~lusia , 08.11.2007 18:00

Mikołaju jesteś super

Cześć jestem z Sobótki i chciał bym Ci powiedzieć że gdy w uwadze jest o tobie reportaż oglądałam go z wielkim podziwem.

Pozdrawiam

~Rafał , 07.11.2007 20:08

Święta Bożego Narodzenia.....

Nigdy w życiu nie pomyślała bym że tacy ludzie jeszcze istnieją sam nie ma a martwi się o kogoś to co robi jest piękni i cudowne.! Serdecznie Cię pozdrawiam trzymaj tak dalej.....

~Angel , 08.11.2007 13:10

Podziwiam Mikołaja:)

Ja bardzo podziwiam Mikołaja że chce pomagać innym gdy sam jest potrzebującym. Inni na jego miejscu na pewno by tak nie postępowali!!

~Kikusia , 08.11.2007 13:01

właśnie rozmawiałam z Mikołajem

...to ciepły, wspaniały człowiek...w gardle mnie ścisła, Mikołaj mi dziękuje? Nie!!! to ja dziękuję, że są tacy ludzie jak on...ja dziękuję, że mogę pomóc...

~renii , 08.11.2007 12:06

kto pomaga?

ofiarujący pomoc, to ludzie, którzy doświadczyli głodu, biedy lub ci, mający niewiele więcej od potrzebujących. Mimo wszystko Polacy są wspaniałym narodem, bowiem zawsze odnajdują się w sytuacjach wymagających pomocy i wsparcia. Ja również chcę wesprzeć naszego Mikołaja, na tyle ile w tej chwili mogę, takich ludzi, jak Mikołaj jest niewiele, a szkoda, człowiek ten jest wartościowy, ma cel i dąży do niego-gratuluje

~renii , 08.11.2007 11:59

Najlepszy człowiek jakiego spotkałam....



...kiedy pierwszy raz zobaczyłam tego pana w telewizji dawno temu, naprawdę wzruszyłam się bardzo, że są tacy ludzie na świecie jak Mikołaj....kiedy znów go zobaczyłam w listopadzie w programie UWAGA.. ujął mnie tak bardzo, że postanowiłam zebrać zabawki oraz ciuszki od znajomych i wysłać do jednej z tych wielu rodzin paczkę na święta...właśnie dziś jest już wielka paka spakowana ok., 50 kilo i jadę na pocztę wysłać ja do rodziny z 5 oma dziećmiaczkami, które bardzo często chorują...mam nadzieje ze przyda im się moja tak niewielka pomoc...pozdrawiam....Mikołaja...  
~monika , 12.12.2007 10:37

Wspaniały człowiek

Tego Mikołaja trzeba jakoś uhonorować wesprzeć go jakoś, pomóc mu by ci najbiedniejsi dostali prezenty.

~Sandra Trawniki , 06.12.2007 22:54

prostota działania, a ile miłości Tacy ludzie pełni miłości są cudem w dzisiejszym świecie zagonionym za pieniądzem i konsumpcją - taki człowiek przypomina mi o prawdziwych wartościach życia. Jest mi wstyd, że sama gonię za pieniądzem, a zapominam o tym co najważniejsze w życiu.

~czytelniczka , 27.11.2007 11:44

**Po artykule w Gazecie Stołecznej "Święty Mikołaj od bezdomnych pomaga biednym" ukazało się kilkadziesiąt komentarzy na forum. Oto niektóre z nich:**

Mikołaj, dlaczego nie kandydujesz w wyborach? Miałbym przynajmniej na kogo zagłosować. Pozdrawiam i wszystkiego dobrego życzę.

Coś wspaniałego!

Mi ciągle staje coś na przeszkodzie w dążeniu do ideałów.

Mikołajowi nic - nawet bezdomność. Biorę przykład!

Chyle czoła.

Jak ktoś to kiedyś powiedział, bliźniemu nie pomaga się w świetle reflektorów i pod okiem kamery. Chyba, że chodzi o większe inwestycje - inwestycje w zdrowie dzieci - wtedy, gdy potrzebne są większe pieniądze. I dzięki temu kamera i tysiące młodych ludzi robią cuda - WOSP Pana Jurka Owsiaka. Pomoc motywowana tym samym, ale na inna skale i w innym kierunku. Szacunek dla Pana Mikołaja.

Dlaczego nasi politycy nie są tacy?

Myślę, że wielu bogatym/wpływowym ludziom bezdomność/bezrobocie zrobiłyby naprawdę dobrze.

Traci się grunt pod nogami i trzeba zacząć budować po prostu od samego początku, od gołej ziemi.

Wg mnie ludzie są generalnie chętni do pomocy. Brakuje tylko czasu i determinacji. Do czego? Np. do znalezienia prawdziwie potrzebujących ludzi, do zbadania co jest prawdziwą potrzebą a co tylko cwaniactwem. Byłem świadkiem, jak dobrze zorganizowane akcje spotykały się z totalnym odzewem - kiedy powie się ludziom po co są pieniądze, jak dobrze można je wydać, to oni naprawdę chętnie dawali po 100 czy 200 zeta. Dla wielu z nich to była jedyna szansa, żeby zobaczyć jak ich pieniądze mogą zrobić coś dobrego. Na koncie wyglądają całkowicie abstrakcyjnie - rząd cyferek...

Zresztą - wystarczy zobaczyć WOŚP. Jak się jasno widzi po co jest kasa - dużo łatwiej dać.

Za to oddaję 10% moich dochodów na takie i podobne inicjatywy, ale mimo wszystko jest to taki "produkt zastępczy" - tzn. trudno, nic nie robię osobiście, ale przynajmniej jakąś kasę dam, ktoś skorzysta. Pozdrawiam

Krótko i na temat: chylę czoła. I bardzo dobrze, Panie redaktorze, że o takich ludziach piszecie! Żadnej klikiwości, po prostu i ta część naszego świata, w której jest nadzieja i lepsze oblicze człowieka. Pozdrawiam:)

"Mam szczerą wolę , całym życiem pełnić służbę..." Niektórzy o tym nie zapominają i z tych zasad czerpią na całe życie. Pozdrawiam. Jak Będę w Wawie to Cię odwiedzę i chętnie wesprę

I to jest Prawdziwy Chrześcijanin! Tylko na Niego nasi "prawdziwi chrześcijanie" pewnie by nawet nie spojrzeli!

każdy może w swoim otoczeniu tak działać, pomóc chociaż jednej osobie to już jest dużo!

A może by tak środowisko harcerskie się włączyło w tą akcję? Co? Może by pomogło znaleźć lokum i źródła finansowania?

**Wybrane z wielu powyższe głosy są wyrazem najwyższego uznania dla akcji „Mikołaja”. Zatem nie ma odwrotu. Ta akcja musi trwać dalej! Pomóżmy mu razem! „Domni” i bezdomni, mali i wielcy, odważni i nieśmiali. Jeśli takie słowa nie są wyłącznie pustymi deklaracjami, to jest szansa, że akcja nie tylko przetrwa, ale jeszcze bardziej się rozwinie.**  
Redakcja

DAR „MIKOŁAJA” DLA MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



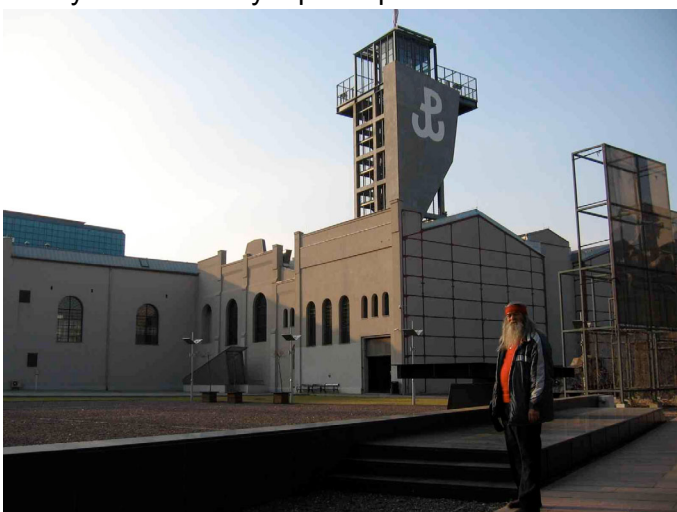
10 marca 2008 roku „Mikołaj” zdecydował się przekazać dar dla Muzeum Powstania Warszawskiego. Jest to bardzo interesująca metaloplastyka przedstawiająca powstańców podczas ataku. Przy okazji powstał kilkudziesięciowy fotoreportaż z tej wizyty. Gorąco zachęcamy wszystkich do odwiedzenia muzeum.



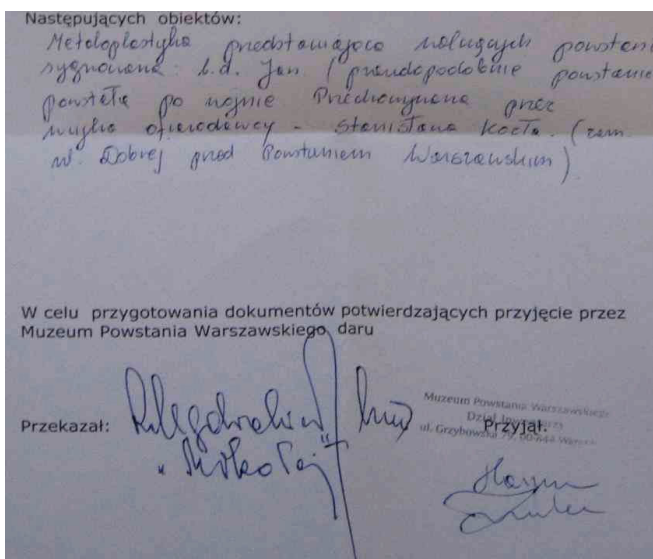
Tutaj „Mikołaj” stoi przy „Kubuś” pojeździe opancerzonym zbudowanym przez powstańców.



Ekspонат przekazany przez „Mikołaja” najprawdopodobniej nie będzie wystawiany na stałe, zapewne przy okazji jakiejś wystawy czasowej lub okolicznościowej. Jest dowód na to jak wiele osób przekazało już pamiątki do Muzeum Powstania. Będzie zapewne wiele okazji aby obejrzeć nawet te ekspozyty, które



Tak wygląda dziedziniec od tyłu Muzeum.



nie mogą być dołączone na stałe do ekspozycji. Warszawa jest również stolicą kulturalną Polski, w salach rozmaitych innych muzeów organizowane będą w przyszłości wystawy również z wykorzystaniem tych darów, które warto pokazać reszcie świata, a nie tylko smutnym ścianom magazynów.



Teren Muzeum od strony ul. Towarowej odgradza Mur Pamięci. Są na nim wypisane nazwiska wszystkich poległych powstańców. Napisy wryto od strony muzeum na marmurowych tablicach. W murze zawieszony jest dzwon imienia dowódcy powstania generała Antoniego Chruściela pseudonim „Monter”. Z drugiej strony muru rozwieszono są powiększone fotografie. Tu „Mikołaj” stoi przy zdjęciu Różyczki Goździewskiej pomagającej w szpitalu przy ul. Moniuszki 11. Na reportaż z wizyty wewnątrz budynku muzeum zapraszamy w kolejnych numerach.



## LISTA RODZIN POTRZEBUJĄCYCH

„Mikołaj” zachęca wszystkich do włączenia się z pomocą ubogim rodzinom wielodzietnym. Ideą jego akcji było od początku aby rozpropagować rodzaj obywatelskiego pospolitego ruszenia, którego celem byłaby szybka bezpośrednia pomoc materialna od osób zamożniejszych w kierunku uboższych. Po szeregu wystąpień w mediach „Mikołaja” zapanowało powszechne przeświadczenie, że właśnie on ma najbliższy dostęp do potrzebujących i wie czego najbardziej im potrzeba. Oczywiście tak również jest jednak przepakowywanie i ciągle wysyłanie dziesiątek paczek pocztowych miesięcznie przerasta siły nie jednej lecz kilku osób. Sam „Mikołaj”, nawet z pomocą nie jest w stanie przepakować darów. Nasze podręczne pomieszczenie magazynowe przy. Ul Targowej 12 wraz z pokojem redakcji pęka w szwach. **Bardzo prosimy, jeśliby istniała możliwość pomocy transportowej akcji „Mikołaja” tj. wywiezienia większego transportu darów na Pomorze – okolice Głównyc, Śląsk – okolice Koberzyc, Ścianę Wschodnią – okolice Białegostoku, czy województwo wielkopolskie okolice miejscowości Krzyż to wszelkie propozycje „Mikołaj” przyjmie z radością.** Poniżej publikujemy listę rodzin najpilniej potrzebujących Państwa wsparcia. Z reguły rodzinom tym potrzebne jest wszystko od żywności, poprzez odzież, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, meble, zabawki.

**Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc tym rodzinom.**

Nazwisko	Imię	Ulica	kod	miejscowość	ilość dzieci	pleć i wiek
Pacholak	Anna	Laski 29B	21-470	Krzywdza	7	c. 4,7,8,11,14 s. 3, 7
Wojtacha	Barbara	Gęsia 23	32-300	Olkusz	8	od 6 - 18l
Kędzia	Ewa	Lipno 9	76-20	Głównycze	5	c. 20, 18, 13, 10 s. 17
Romanowska	Janina	Sokoły Jeziorne 6/1	12-230	Biała Piska	7	c. 21, 16, 12 s. 20,18,14,9
Woźniak	Beata	Pogonowskiego	90-618	Łódź	6	s. 16,15, 10, 5 c. 8, 1
Detla	Ewa	Januszewska 18	83-130	Pelplin	5	c. 1, 14, s. 2, 10, 12
Batko	Angelika	Smolice 114	32-640	Zator	10	od 5 - 21 l
Pałasz	Grażyna	Żelichowo 69	64-761	Krzyż	6	c. 9,11,15 s. 13,17,19
Moczyńska	Elżbieta	Rajkowy 153/a/2	83-130	Pelplin	10	s. 21, 18, 17, 12, 4 c. 19, 16, 15, 11, 7, 6
Dziufko	Teresa	Szczyrkowice 28/3	76-220	Głównycze	6	4 dz. Wiek szkolny, 2 pełnoletni
Madej	Ryszard	Borowska 12/6	68-120	Howa	5	c.15, 8, s. 14,12, 10
Ptak	Anna	Krukówka 1	18-516	Mały Płock	5	c. 14, 13, 11, 5 s. 7
Mroczek	Sylwia	Kolberga 2/6		Siedlce	5	od 13 do 21
Pocałujko	Agnieszka	Wołkowiska 57	86-150	Osie	5	od 1 do 6
Wróbel	Joanna	3 Maja 16m6	07-200	Wyszków	5	Od 6m do 15l
Siwiak	Anna	Żelechowo 71	64-761	Krzyż Wilkp.	7	Od 8-23l
Popraska	Iwona	Snowidza 123c/2	59-407	Mściwojów	9	c. 19, 8, 3, 1 s. 16, 14, 10, 4, 2
Łodyga	Irena	Konin 31	64-310	Lwówek	8	c. 11, 12, 18, 20 s. 15, 14, 13, 10
Krużycka	Magdalena	Os. Kopernika 23/48	83-200	Stargard Gdański	8	c. 4,5,6,7 s. 14,17, 20, 24
Dulańska	Wanda	Młynczyńska 183	34-606	Łukowice k. Limanowej	5	od 1 do 14
Stachyra	Danuta	Czechowo	62-220	Miechanowo	6	c. 15, 10, 8, 3 s. 12, 8
Baraniecka	Bożena	Rudniki 54	64-330	Opalenica	7	?
Bieńkowska	Jolanta	Zieleniewo 4	76-020	Bobolice	6	?
Wojtczak	Mariola	Požary 11m2	13-200	Działdowo	8	Od 1 do 19
Smyk	Małgorzata	Przybyszewskiego 80	88-100	Inowrocław	5	s. 15, 13 c. 11, 6, 1/5
Nafalska	Katarzyna	Strupiń Duży 131	22-100	Chełm Lubelski	5	s. 13, 9, 7 c. 12, 3
Nowak	Jolanta	Wrzosowa 8a/3	41-208	Sosnowiec	9	7 chodzi do szkoły
Preus	Kazimiera	Siodłanie 13/3	76-220	Głównycze	7	małe dzieci
Moczyńska	Maria	Teodora Cesarza 23	83-200	Strargard Gdański	6	od 4 - 16
Gwardecki	Ryszard	Małopolska 18/1	56-120	Brzeg Dolny	5	?
Pałasz	Marlena	Popowo 7	66-510	Wronki	6	c. 14, 17, 24, 27 s. 11, 21
Paszowska	Dorota	Gaj 169	32-031	Mogilany	9	c. 18, 15, 9, 4, 2 s. 17, 11, 10, 5
Karczewska	Grażyna	Kuiligi 10	13-324	?	10	od 5 - 19l
Bekus	Wioletta	Gagarina 2m6	66-110	Babimost	7	Od 1 do 20
Mikielczyk	Mariola	Drzeżewo 22m1	76-220	Głównycze	5	?
Jóźwiak	Klaudia	Lisice 73	62-660	Dąbie n. Nerem	5	od 8 do 20 lat
Michalska	Dorota	Jurki 8 k. Grójca	05-652	Pniewy	7	od 1 do 14l
Wydrych	Elżbieta	Chlebowo 18	76-020	Bobolice	10	c. 15, 14, 13, 10 s. 7, 12, 5, 4, 2/5, 1/5
Pietrzak	Ewa	Požary 12m2	13-200	Działdowo	5	?
Szulc	Barbara	Zakępie	21-412	Adamów	10	od 5 - 20l
Chioca	Katarzyna	Tczewska 27	83-121	Rudno	8	c. 17, 15, 14, 11, 4, 2 s. 12, 7

Zespół redakcyjny Gazety Bezdomnych "Homo Miserus", numer 13/2/2008: Romuald Mądrakiewicz – „Mikołaj”, Karolina Wasiewicz, Adam Hetke. Redaktor naczelny: Konrad Kalinowski (konkal@wp.pl), tel. kom. 695193416, Ewa Dobrzańska (ewadobra@poczta.onet.pl), tel. kom. 50946 48 58, Redaktor prowadzący numer: Konrad Kalinowski. Skład: Redakcja. Pawilon U-15, ul. Targowa 12, 03-731 Warszawa, czynna we wtorki w godz. 14-16. Wszystkie numery dostępne na: [www.homomizerus.pl](http://www.homomizerus.pl), Patronat: Fundacja Pomocy Bezrobotnym i Bezdomnym „Domus et Labor”, ul. E. Orzeszkowej 39, 05-500 Piaseczno, HOMO MIZERUS. Nr konta bankowego: BANK ZACHODNI WBK S.A. O/Piaseczno: 68 1090 1694 0000 0001 0495 4684

## KAROLINA WASIEWICZ – NOWE WIERSZE



W styczniu ubiegłego roku odwiedziła nas w redakcji młoda poetka bezdomna

**Karolina Wasiewicz.**

Przyniosła wtedy do redakcji brulion, wypełniony wierszami jej autorstwa. Takich zeszytów zapisała w kolejnym roku znów kilka. Jej wiersze mają już tytuły, których nie nadawała wcześniej.

Karolina pochodzi z Koźienic. Ma teraz 24 lata, jest wyuczoną ekspedientką. Pracuje i mieszka w Warszawie. Młoda poetka odwiedzała kilkakrotnie „Mikołaja” w redakcji, pozostawiając mu swoje nowe utwory. W ubiegłym roku byliśmy bardzo zaniepokojeni jej losami, ponieważ po kilku dniach od spotkania z nami Karolina wyprowadziła się z noclegowni. Byliśmy więc tym bardziej uradowani, że nie myśli pozostać na dłużej bezdomną. Mamy nadzieję, że to był tylko głęboko niechciany w jej życiu epizod.

**„List do przyjaciela”**

Przyjacielu piszę do ciebie  
 Żal spod pióra wychodzi  
 Serce lodem się mrozi  
 By za chwilę żarem gorącym wybuchnąć  
 By namiętność moją w słowach wyrazić  
 By dłużej nie znosić zawiści  
 By dumą i prawdą tą zawiść zabić  
 Nie umiem być inna niż jestem  
 Podłością pogardzam  
 Siłę w mych wierszach znajduję  
 Ludzie mali jak ja  
 Wiersze moje czytają  
 Wielcy obłędu dostają że mali  
 Moje wiersze z zachwytem czytają.

**„Wspomnienia krzyczeń będą”**

Kiedy serce matki bić przestanie  
 Nie wiesz czy życie  
 Będzie po głowie cię głaskać  
 Czy ranić w okrutny sposób  
 Jeśli o matkę myśleć przestaniesz  
 Módl się byś pamięć odzyskał  
 Kiedy matka odejdzie do krainy cienia  
 Wspomnienia krzyczeń będą  
 Głos matki rozdmucha wiatr  
 Dłoń co po policzku czule głaskała  
 Zimny marmur  
 Pomyśl matka życie ci dała.

Radość jest potrzebą,  
 siłą i wartością życia

Jesteś wielki i  
 wszystko możesz  
 Głupcom rozum  
 przywróc  
 Życie na ziemi  
 sekundę trwa  
 Czemu ludzie  
 ludziom  
 Wyrządzają tak wiele  
 zła  
 Powiesz człowiek ma  
 rozum  
 I wolną wolę  
 Poskromić przecież  
 możesz  
 By wielcy stali się  
 mali  
 Wskaż wszystkim  
 drogę właściwą  
 Przedłuż życie na  
 ziemi  
 By w niebie luźniej  
 było

**„Odbicie”**

Zabłądziłam  
 W moim lesie  
 Znajome ścieżki  
 Siwy mech porósł  
 Śtątki z marzeniami  
 Puszczalam na wodę  
 Trzcina wyrosła  
 I sięga chmury  
 Widzę  
 Odbicie życia  
 Zabłądziłam  
 W moim lesie

**„Spójrz”**

Człowieku nadęty  
 Jak robak w dojrzałym  
 Orzechu się chowasz  
 Dziura  
 W głowie powstała  
 Spójrz  
 Droga do nieba  
 Tam kiedyś zamieszkaś.

**„Szczęścia miarka”**

Nie bój się szczęścia  
 Smutek opadł jak róży płatki  
 Spójrz zatrzymał się zwykły  
 przechodzień  
 Nie wierzył że smutek tak wygląda  
 Suchy zwiędły  
 Róża precudna wonią karmi świat  
 Nie bój się szczęścia bać  
 Koń kopytem mocno puka  
 Ty mocniej zapukaj  
 Ukoisz serce myśli zakwitną kolorowo  
 Jak barwy świata  
 Za horyzontem gdzie kończy się świat  
 Szukaj szczęścia otwórz oczy szeroko  
 Szczęście garściami możesz brać  
 Miodem smarujesz chleb  
 Po co kopalnia złota  
 Ludzie dla kruszcu kawałka  
 Zapominają jaka jest szczęścia miarka  
 Otrzyj łzę przecież żyjesz  
 To jest prawdziwa szczęścia miarka.

**„Uroki świata”**

Mgła spowiła uroki świata  
 Szaro nijako  
 Kropla deszczu po szybie splonęła  
 Głębokie westchnienie  
 Nie wiem smutek czy radość  
 Dłonie moje splata  
 Zapomnieć nie umiem  
 Choć wiem jak trzeba  
 Życie puka do drzwi  
 Puka nie słyszę  
 Jakowyś krzyk  
 Szarpie moją duszę  
 Przecieć być muszę

Mini – recenzja  
 Cóż tu więcej dodać można.  
 Twórczość Karoliny broni się  
 sama. Czy ważne jest w jakim  
 warsztacie powstaje, czy może z  
 jakich emocji wynika? Czytając  
 wiersze Karoliny łatwo się  
 domyślimy jakie to są emocje. Nie  
 potrzebne będzie więc zadanie  
 pytania pomocniczego autorce w  
 stylu: co Pani wtedy czuje? I o to  
 chodzi. Brawo! Redakcja





1 maja 2008 roku ekipa "Domu Rotacyjnego" wyruszyła na Moczydlnicę Klasztorną, jeden z ośrodków stowarzyszenia "Otwarte Drzwi". Celem podróży było zwiedzanie Dolnego Śląska, a Moczydlnica była naszą bazą wypadową. Jeden dzień spędziliśmy na zwiedzaniu i fotografowaniu okolic naszej bazy, która obfituje w stare niemieckie budowle.

Ciekawostką jest iż we wsi Konary jest grób i pomnik



człowieka który jako pierwszy zrobił cukier z buraków i rozkręcił przemysł cukrowniczy.



BYŁA  
WOJENNA  
KWATERA  
HITLERA  
w Gierłoży



W HÓLDZIE  
SAPEROM WOJSKA POLSKIEGO  
POLEGŁYM I RANNYM,  
PRZY ROZMINOWYWIANIU TERENU  
WOKÓŁ BYLEJ WOJENNEJ KWATERY HITLERA  
W LATACH 1945-1955  
ROZBRAJAJĄC 54 000 MIN RÓŻNYCH TYPÓW.

Drugiego dnia udaliśmy się do stolicy Dolnego Śląska, Wrocławia aby zwiedzić według niektórych najpiękniejszą starówkę w europie.

Gdy tylko dotarliśmy na miejsce za cel główny wizyty obraliśmy sobie odnalezienie wszystkich



30 Wrocławskich krasnoludków. Po kilku



godzinach poszukiwań namierzyliśmy niestety tylko 8 szkrabów i zmęczeni wczesnym wieczorem



wróciliśmy do Moczydlnicy.

Dzień zakończyliśmy ogniskiem.

4 maja w dzień powrotu postanowiliśmy zahaczyć

Częstochowę i mieliśmy duże szczęście gdyż udało nam się nagrać film przedstawiający otwarcie Obrazu Najświętszej Marii Panny i to sprawiło, że do Warszawy wróciliśmy pełni nowych sił i nadziei na lepsze jutro. „Adamus”





## ROZWAŻANIA O MAŁŻEŃSTWIE I ROZWODZIE

Bezdomni obojga płci łączą się najczęściej w nieformalne związki. Niektóre pary decydują się na zawarcie związku małżeńskiego. Różnie się wiedzie takim bezdomnym małżonkom, ale poniższe informacje radzimy przeczytać jednak wszystkim, „domnym” i bezdomnym. Przekonał się już u nas w redakcji, że przeczytanie tych kilkunastu zdań może zdecydowanie utrwalić i poprawić taki związek. Po prostu wie się fachowo z czym ma się na co dzień do czynienia i przejrzyste jest widoczne „gdzie jest pies pogrzebany”, jeśli coś w małżeństwie szwankuje. O małżeństwach pośród bezdomnych trudno jest mówić przytaczając statystyki. Nikt ich nie prowadzi. W większości przypadków bezdomni łączą się w pary bez zwieriania małżeństwa. Nawet jeśli byłaby wola zawarcia tego związku, to najczęściej z przyczyn nierozliczonej przeszłości unormowanie stanu cywilnego staje się trudne do zmiany. Ponadto w dobie życia na tzw. „kocią łapę” nikogo już nie dziwi taki stan rzeczy. A szkoda... Z religijnego punktu widzenia jest to sakrament...

Na koniec wstępu wypada wspomnieć, że zarówno zawarcie małżeństwa, a zwłaszcza rozwód są kosztowne. Poniżej wyliczamy ze szczegółami:

Sporządzenie aktu małżeństwa - 84 zł.

Odpis zupełny aktu cywilnego - 33 zł.

Odpis skrócony aktu stanu cywilnego - 22 zł.

Poświadczenie kopii aktu stanu cywilnego od każdej strony - 5 zł.

**Małżeństwo - definicja, związek prawny**

Opłaty stałe od pozwu o:	
rozwód	600 złotych
separację	600 złotych
ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa	200 złotych
unieważnienie małżeństwa	200 złotych
rozwiązanie przysposobienia	200 złotych
zaprzeczenie ojcostwa lub macierzyństwa	200 złotych
unieważnienie uznania dziecka	200 złotych
ustanowienie przez sąd rozdzielnosci majątkowej	200 złotych

kobiety i mężczyźni. We współczesnym małżeństwie oczekuje się od małżonków: partnerstwa, wzajemnego szacunku, miłości, wierności, współdziałania, przyjaźni, rodzicielstwa. W małżeństwie najważniejsze są relacje: uczuciowa, psychiczna, seksualna, rodzicielska, materialna, w zakresie podziału ról i obowiązków, spędzania wolnego czasu.

1). **Czynniki sprzyjające udanemu małżeństwu:** miłość i przyjaźń; podobieństwo małżonków w 14(H) zakresie pochodzenia, światopoglądu,

poziomu inteligencji, wykształcenia, cech osobowości, atrakcyjności, seksualności, postaw rodzicielskich; dojrzałość psychiczna, altruizm, tolerancja, poczucie humoru, empatia, współdziałanie; umiejętność dialogu, porozumiewania się, rozumienia inności płci; harmonijny podział ról i obowiązków; „psychiczne odępienie” od środowiska rodzinnego (niezależność); pielęgnowanie i rozwijanie więzi uczuciowej; wspólne spędzanie wolnego czasu; własne mieszkanie, niezbędny standard materialny; „filozofia” relacji partnerskich: „w każdym człowieku jest dobro”, „mogę wpływać na postawy innych wobec siebie”, „miłość własnego JA sprzyja kochaniu drugiej osoby”, „nie mam prawa do przeszłości drugiej osoby”, „każdy

ROZWOZY W 2006 R. WEDŁUG PRZYCZYŃ ROZKŁADU POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO ORAZ WINY STRON

PRZYCZYNY ROZKŁADU POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO	Ogółem	Orzeczenie o winie				Głęb. of. spow.
		wina męża	wina żony	wina obu stron	bez orzeczenia o winie	
<b>O G Ó Ł E M</b>	71912	16007	2161	3354	50390	
<b>Niedochowanie wierności małżeńskiej</b>						
Wyłącznie	7834	2497	872	232	4233	
Z innymi przyczynami	9043	2401	533	894	5215	
<b>Nadużywanie alkoholu</b>						
Wyłącznie	6311	2559	157	157	3438	
Z innymi przyczynami	10404	4762	105	451	5086	
<b>Naganny stosunek do członków rodziny</b>						
Wyłącznie	2954	1380	91	173	1310	
Z innymi przyczynami	2414	576	49	311	1478	
<b>Trudności mieszkaniowe</b>						
Wyłącznie	117	3	—	3	111	
Z innymi przyczynami	573	26	5	35	507	
<b>Nieporozumienia na tle finansowym</b>						
Wyłącznie	1824	253	32	82	1457	
Z innymi przyczynami	4346	309	39	245	3753	
<b>Niezgodność charakterów</b>						
Wyłącznie	23403	937	172	679	21615	
Z innymi przyczynami	1025	58	19	46	902	
<b>Niedobór seksualny</b>						
Wyłącznie	294	24	2	8	260	
Z innymi przyczynami	8	—	—	1	7	
<b>Inne</b>						
Wyłącznie	1022	173	56	31	762	
<b>Dłuższa nieobecność</b>						
Wyłącznie	329	49	29	5	246	
<b>Różnice światopoglądowe</b>						
Wyłącznie	11	—	—	1	10	

związek miewa sytuacje kryzysowe”, „konflikt nie oznacza braku miłości”, „miłość jest zadaniem, a nie stanem”, „miłość jest dynamiczna, a nie statyczna”.

2) **Czynniki wzmacniające porozumienie i trwałość:** unikanie „cichych dni”, wzajemnego obwiniania; nastawienie na współpracę,

liczba rozwodów w Polsce w latach 2000-2006	
2000	43 tys.
2001	45 tys.
2002	45 tys.
2003	49 tys.
2004	56 tys.
2005	67,6 tys.
2006	71,9 tys. (32,6% związków)

prowadzenie dialogu skierowanego na to, co łączy, a nie na to, co dzieli; znajomość inności psychicznej i seksualnej płci; unikanie angażowania innych osób w sytuacje konfliktowe,



szukania „sprzymierzeńców”; unikanie wciągania dzieci; znalezienie czasu na wspólne wspomnianie dobrych okresów z historii związku; nieustająca rozmowa; unikanie dłuższych przerw we współżyciu seksualnym; szanowanie potrzeby prywatności drugiej osoby; świętowanie rocznic ślubu, poznania się, innych uroczystości rodzinnych, sukcesów partnera; chwalenie w towarzystwie partnera, niedopuszczalne ośmieszanie go, krytykowanie, porównywanie z innymi; zapominanie starych urazów, umiejętność przebaczenia; unikanie roli prokuratora, sędziego, kata, ofiary.

3) **Przyczyny konfliktów:** egocentryzm kobiecy (zaborczość, potrzeba wychowania partnera, prymat „instynktu gniazda” nad miłością, brak samokrytycyzmu); egocentryzm męski (potrzeba nadmiernej niezależności, pracoholizm, traktowanie żony jako substytutu matki, unikanie zaangażowania się w sprawy gospodarstwa domowego); walka o dominację, postawy rywalizacyjne; trudności w porozumiewaniu się, mity i stereotypy dotyczące płci, małżeństwa; nieprzystosowanie seksualne; zderzenie wzorców i modeli relacji rodzinnych wyniesionych z domów rodzinnych; uzależnienie od rodziców; rozbieżne scenariusze życia małżeńskiego i rodzinnego; nuda i monotonia.

W wielu krajach wyrok sądu orzekający rozwód musi być poprzedzony okresem separacji. W krajach rozwiniętych liczba rozwodów cały czas rośnie. Do krajów europejskich, w których **rozpada się przynajmniej połowa małżeństw**, należą Austria, Belgia, Białoruś, Czechy, Estonia, Liechtenstein, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Norwegia, Rosja, Szwajcaria i Ukraina, a do niedawna także Szwecja i Finlandia. Obecnie prym z najwyższym odsetkiem rozwodów bierze Hiszpania, która w 2005 wprowadziła ustawę o tzw. rozwodach ekspresowych. Poza Europą do krajów, w których stosunkowo dużo małżeństw kończy się rozwodami, należą Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Japonia, Korea Południowa, Kuba, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Poniżej, swoistym dla Homo Mizerusa (HM) statystycznym stylu **wyliczymy hipotetyczną liczbę dzieci, których rodzice rozwiedli się w ostatnich 26 latach w Polsce**. Będzie to olbrzymia liczba. Po co jest nam to wyliczenie?

**Po pierwsze my tu w HM zajmujemy się sprawami, których już nikogo nie obchodzą.** Dzieci z takich rodzin mają małe szanse na prawidłowe ukształtowanie i stanie się pełnowartościową osobą dla społeczeństwa.

**Pośród bezdomnych nie spotkaliśmy prawie nikogo, kto w dzieciństwie nie przeżyłby rozwodu, utraty bądź głębokiej patologii związku małżeńskiego własnych rodziców.**

Kiedy mówimy o badaniach statystycznych myślimy o tzw. populacji, czyli dość dużej grupie badanych, a więc miarodajnej dla

**Powszechne u dzieci z rodzin rozwiedzionych są: nerwice, niedorozwój emocjonalny, dewiacje seksualne, patologie przestępcze, niemożność prawidłowego kontynuowania własnego związku małżeńskiego i przeniesienie wzorca rozpadu własnej rodziny na następne pokolenie.**

zjawisk w całym społeczeństwie, a co za tym idzie – łatwiej jest dostrzec tendencje na przyszłość.

Ponadto w epoce tzw. sondaży na zamówienie nasze skromne redakcyjne próby i tak wybijają się na czoło, zarówno pod względem wagi tematyki badania, jak i sposobu ich opracowania (dane z GUS).

**Podstawą dla naszych wyliczeń będzie ta**

R O Z W O D Y						
WYSZCZEGÓLNIENIE	1980	1985	1990	2000	2005	2006
OGÓŁEM	39833	49095	42436	42770	67578	71912

**tabela.**

**Generalnie widać w niej, że liczba rozwodów w przeciągu ostatnich 26 lat wzrosła rocznie o ponad 55% i tendencja ta gwałtownie wzrasta.**

Obecnie zwiększaniu ilości rozwodów sprzyja migracja zarobkowa po otwarciu granic z Unią Europejską.

Ile dzieci zostaje poszkodowanych w wyniku rozpadu związków małżeńskich własnych rodziców. Statystycznie za ten okres czasu rozwodów rocznie było ok. 52000 mnożymy przez 26 lat co daje nam 1.352.000 rozwodów. Tyle też kobiet w wieku rozrodczym mogło urodzić 676.000 dzieci z tych związków (z mnożenia przez współczynnik dzietności 0,5 na 1 kobietę). Zatem współczesne 3 pokolenia młodych ludzi w wieku od 0 do 26 lat (w roku 2006) to grupa osób, w stosunku do prawidłowego rozwoju osobowości w pełnej rodzinie nie można nic dobrego powiedzieć. Pozostaje nam tylko wierzyć, że ta tendencja się odwróci.

Konrad Kalinowski

